

Ciąg dalszy ze str. 1

Zdaniem Kluhu Poselskiego PZPR — stwierdził pos. S. Gabrielski — raport pełnomocnika rządu d/s reformy gospodarczej „O wdrażaniu i skutkach reformy gospodarczej” prawidłowo przedstawia proces i uwarunkowania tego wielkiego przedsięwzięcia.

Nieodłącznym składnikiem reformy jest odbudowa i umacnianie samorządności pracowniczej załóg. Partia wiąże

Głównym zadaniem reformy w kompleksie gospodarki żywnościowej jest zasadnicze ograniczenie instrumentów administracyjnych i przejście na ekonomiczne. Urzeczywist-

Pos. Zygmunt Jędrzejewski (PZPR, okr. wyb. Gdańsk) poświęcił swoje wystąpienie problemom funkcjonowania reformy w gospodarce morskiej. Wśród pozytywów wymienił przede wszystkim kończenie procesu powoływania samorządu załóg, podjęcie przez wszystkie przedsiębiorstwa działań oszczędnościowych i antyinflacyjnych.

Uczestnicy spotkania zwracają również uwagę na to, że rozniecanie wysiłku zbrojeń towarzysza oświadczenia o rzekomym dążeniu do elastyczności w rokowaniach na temat ograniczenia i redukcji zbrojeń oraz podtrzymywanie fałszywej tezy jakoby wzmaganie potęgi militarnej mogło służyć interesom pokoju i bezpieczeństwa narodów. Państwa reprezentowane na spotkaniu zdecydowanie odrzucają taką politykę.

Cala ta polityka znajdują się w głębszej sprzeczności z żywymi interesami i dążeniami narodów Europy i całego świata, które znajdują tu wyrazne odzwierciedlenie w licznych masowych demonstracjach antywojennych z apelem o zapewnienie praw ludzi i narodów do swobodnego, godnego i pokojowego bytu, w wystąpieniach parlamentarzystów, uczonych, lekarzy, przedstawicieli szerokiej kręgów społecznych w różnych forum międzynarodowym.

W aktualnej sytuacji nie zbędne są natychmiastowe przedsięwzięcia zdolne oddać groźbę wojny, skierować światowych wydarzeń w kierunku odprężenia, uzdrowienia stosunków między państwami.

Uczestnicy spotkania stwierdzają, że wezwolowym problemem naszych czasów jest niezwiązane zaprzestanie wyścigu

Na spotkaniu wyrażone stało pełne poparcie dla dzieckich propozycji zmierzających do sprawiedliwej redukcji istniejących obciążań zbrojeń jądrowych średnio

Uwzględniając interesy
koju i własnego bezpiec
stwa, państwa-učestni
spotkania oświadczają r
noczenie, iż w żadnym
padku nie dopuszczą do n
tarnej przewagi nad so
Zdecydowanie opowiadają
za zapewnieniem równow
sił na najniższym poziom
W związku z tym zwracają
uwagę na wyrażone w
kwestii stanowisko swego
najwyższych organów p
skupionych

on-
 w
 to
 nie
 a i

 tet-
 sie
 za-
 i
 zy-
 do-
 rañ
 ze-
 yl-
 ist-
 ja-
 ego
 raz
 rañ,
 ko-

 na
 ler-
 ste-
 tro-
 sze-
 .TO
 rel-
 woj-
 wej
 n'e
 refy
 i
 orać
 tym

 po-
 eh-
 nicy
 ów-
 mili-
 oba.
 sie
 vagi
 mie.

Brak oddolnej inicjatywy i presji na efektywność gospodarowania jest przyczyną słabego wykorzystania wszelkich form racjonalizacji i wynalazczości, niewysokiego stopnia postępu technicznego, ekonomicznego czy organizacyjnego, czy też braku autentycznego zapotrzebowania na postęp nauki.

Omnawne zadaniom
zaświadczenia z są prawidło
i sprawną organizacją gospo
darki narodowej i metodam
sterowania nią. Nieodkocha
ny został proces reorganizacji
centralnych władz gospodarc
zych. Nieodzownym staje się
reorganizacja większości mi
nisterstw branżowych.
W związku z tym, w kompeten
cjach ministerstwa funkcjo
nych, a w szczególności stwo
rzenie silnego centrum zar
dowego sterującego gospodar
ką, przy jednoczesnym na
wym uregulowaniu miejsc
i funkcji Komisji Planowania
W ślad za tym, w celu
na podnowy strukturę or
ganizacyjnej przedsiębiorstw
Obserwuje się powielenie da
tychczasowych struktur bran
żowych, a preferować należa

Mówiąc o metodach działania, trzeba z całą stanowczością podkreślić znaczenie tworzenia instrumentów i narzędzi dla wzmocnienia rachunku ekonomicznego na wszystkich szczeblach jego stosowania. Rachunek ten, choć stale postulowany, nie stał się jeszcze

Negatywnie oceniano w 1980 roku obciążenia na FAZ, kiedy był on powiązany ze średnim wzrostem wynagrodzeń. Budził on obecnie znacznie mniejsze obiekcje, kiedy powiąże się ze wzrostem produkcji sprzedanej netto w o-

Reforma opiera się na wprowadzeniu w przedsiębiorstwach trzech zasad: samodzielności, samorządności i samofinansowania. Najbardziej rozwinęła się w przedsiębiorstwach zasada samodzielności. Wykorzystanie jednak tej samodzielności budzić może n

Rozpoczęte dzieło przebudowy naszej gospodarki jest nieodwracalne. Reforma jest konieczna dla wyjścia z kry-

zakończenia spotkania ma-
kiego pozytywnymi wynikami
odpowiadającymi oczekiwa-
niom narodów europejskich
zapewniającymi zwołanie k-

Wyrażają one gotowość
spolenia swoich wysiłków
wysilkami wszystkich pań
niezależnie od ich system
społeczno-politycznych,
wszystkimi, kto opowiada
za umocnieniem pokoju
międzynarodowego bez
częństwa, w celu urzeczyw
nienia praktycznych kro
zdolnych do zapobieżenia
gorzemu. Czasu na to p
znaczono nie wolno trac

ani-
 acja
 do
 tego
 nie-
 oga
 i
 elsi-
 ków
 ra i
 uro-
 anie
 sem
 jak
 tym,
 gar-
 za-
 do
 i
 mie-
 dzie-
 do
 ron-
 cha-
 w
 wza-
 lite-
 wia-
 be-
 sto-
 i na
 pół-
 ni z
 uro-
 inac
 syst-
 we-
 tai-
 po-
 dro-
 za-
 w
 tkie
 y na
 em-
 ere-
 ytu
 i
 e i
 do
 pół-
 syst-
 tym
 iek-
 ten-
 sto-
 h i
 aych
 eych
 udz-
 ze-
 z
 stw
 ów
 ze
 si
 i
 pie-
 rist-
 ków
 naj-
 rze-
 je!

Sesja WRN w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

gruntów nadających się do produkcji rolnej poprzez ograniczenie przekazywania gruntów na cele nierolnicze oraz zwiększenie prac rekultywacyjnych. Ziemia powinna być zagospodarowana przez najlepszych użytkowników ze wszystkich sektorów rolnictwa. Podstawową formą zagospodarowania gruntów PZP będzie sprzedaż ich rolnikom indywidualnym. Konieczne jest także racjonalizowanie zużycia pasz treściwych i zmniejszenie strat w przechowywaniu i przetworzeniu. Mimo zwiększenia nakładów na meliorację w r. 1985 nie przewiduje się istotnej poprawy w tej dziedzinie.

Drugim ważnym elementem planu jest budownictwo mieszkaniowe. W chwili obecnej niedobór mieszkań wynosi ok. 12 tys. W programie rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 1990 r. przewidziano, iż deficyt ten zostanie w poważnym stopniu zmniejszony i wynosić będzie w 1990 r. ok. 8 tys. mieszkań. Do r. 1985 przewiduje się oddanie 10,3 tys. mieszkań, co zaspokoi najbardziej niezbędne potrzeby. Jeśli chodzi o budownictwo indywidualne nie ma większych kłopotów z uzyskaniem działek.

Nie przewiduje się wydatnej poprawy sytuacji rynkowej. Związane jest to przede wszystkim z małymi możliwościami zaopatrzeniowymi, szczególnie artykułami przemysłowymi.

W oświacie podstawowym zadaniem będzie objęcie jak największej ilości dzieci opieką przedszkolną oraz poprawa warunków nauczania w szkole podstawowej. Dzięki oddaniu do użytku około dwudziestu przedszkoli, w 1985 r. 50 proc. dzieci zostanie objętych opieką przedszkolną. Do tego roku sytuacja poprawi się przede wszystkim w Augustowie, Giżycku i Rynie. Nadal trudna sytuacja pozostanie w Suwałkach i Elku, gdzie potrzeby są największe.

Nie uda się natomiast w istotny sposób poprawić warunków nauczania w szkołach podstawowych. Do r. 1985 oddane zostaną jedynie dwie szkoły, szkoły gimnazjalne (w Mikołajkach i Suwałkach) oraz kilka szkół osiedlowych.

ST. KULIKOWSKI

Życzymy słonecznych wakacji

Ciąg dalszy ze str. 1

odbywały się ostatnie egzaminy komisyjne, podczas których decydowały się promocyjne słoneczne wakacje. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku Stefan Keska tak charakterystycznie kończący się rok szkolny:

— pracowity zwłaszcza dla Rady Pedagogicznej i POP, które poszukiwały nowych sposobów aktywizacji zespołów uczniowskich do samodzielnego działania wychowawczego. Poprawiła się praca szerepu nauczycieli, samorząd uczniowski wypracował nowe formy pracy zespołowej. Nawiazano współpracę z osiedlowym klubem „Metafora”, uaktywniły się rady klasowe rodziców. Ostatnie tygodnie przebiegały pod znakiem remontu szkoły.

Podobnie pracowity był

rok dla kadry i uczniów Zbiorczej Szkoły Podstawowej nr 2 w Mikołajkach. Dyrektor — Edmund Staniewicz jest zadowolony z wyników nauczania w klasach ósmych. Wszyscy uczniowie ukończyli szkołę. Drugi powód do zadowolenia, to uporządkowanie dożycia dzieci. Nie było w tej mierze praktycznie żadnych kłopotów.

Troską napawa natomiast letni wypoczynek. Tak to jest, że w terenach wiejskich dzieci większość wakacji spędza w gospodarstwach rolniczych przy pracy, chociaż szkoła proponowała sporo możliwości wypoczynku. Również w czasie wakacji zapewniona została duża ryba, nauczycieli. Każdy uczeń znalazł możliwość zabawy. Ostatni wiec dzwonek. Życzymy słonecznych wakacji. I do miłego spotkania po wakacjach. (kr)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania w Białymstoku

W Białymstoku odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD, któremu przewodniczył prezes WK ZSL — RYSZARD NIWIŃSKI. Omówiono zagadnienia pracy radnych i rad sekcji podstawowego. Podkreślano, że postępująca normalizacja życia społecznego politycznego wymaga wzmożonej aktywności organów przedstawicielskich a szczególnie rad narodowych. Instancje i ognia PZPR, ZSL i SD w swojej działalności politycznej mają na uwadze umocnienie zaufania społeczeństwa do rad jako gospodarzy terenu.

Ważnym elementem doskonalenia pracy z radnymi jest właściwa działalność zespołów radnych i ich udział w współpracy. Instancje partii i stowarzyszenia politycznych zapewnić muszą bieżącą informację o sytuacji polityczno-ekonomicznej kraju województwa i gminy. Zespoły radnych nawiązały bliską współpracę z PRON m.in. w zakresie zbierania opinii i konsultacji społecznych. Na posiedzeniu przyjęto koncepcję współdziałania zespołów

radnych, która służyć będzie wzrostowi ich rangi. Członkowie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania zapoznali się ze stanem przygotowań do akcji letniej dzieci i młodzieży. Pozytywnie jest oceniono, podkreślając konieczność większej dbałości o sprawy wychowawcze i rozszerzenie udziału społeczeństwa w organizacji wypoczynku. Na posiedzeniu przyjęto również plan pracy WKW na III kwartał br. (lk)

Cuda w „Pakpolu”

Dziesięć lat z pomysłu

W trudnych latach 1980—81 Zakład Doświadczalny Opakowań w Białymstoku nie zmniejszył swoich wysokich obrotów. W tym czasie produkcja znakomitej większości przedsiębiorstw w kraju wyraźnie spadła. Tylko nieliczne, a wśród nich i „Pakpol”, notowały wzrost produkcji i wydajności.

Początkowo technologia „Pakpolu” oparta była w 90 proc. na surowcach importowanych. Natomiast dziś przedsiębiorstwo w 95 proc. wykorzystuje surowce krajowe. Bazę materiałową stanowią m.in. polietylen i tarmid. Oczekiwano, że niedługo, które niedawno opuściły chemię laboratoryjną i z powodzeniem zastąpiły importowane poliamid.

Na liście zakupów zagranicznych pozostaje już tylko klej. Udało się co prawda wykonać również dobry odpowiednik krajowy, lecz jego wprowadzenie do produkcji trafiło na przeszkodę nie do pokonania. Oczekiwano, że za jego import trzeba będzie zapłacić 300 tys. dolarów, a w ówczesnych warunkach trudno było o taką kwotę.

ODPAD W CENIE Wykonanie niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opakowania do magnetofonów, maszyn do szycia i lodówek. Uzupełniają listę folie wielowarstwowe stosowane do pakowania plasterków wędlin i serów w warunkach próżniowych.

Wydajność niemałego tegorocznego planu (wartości

Przykład ten jeden zresztą

z wielu potwierdza, że na fali sporej swobody w doborze towarowych asortymentów wspieranych każdym „esem” reformy, a osobna, zrodziła się nam nowa odmiana partykularizmu. Hasło: „Nam się to nie opłaca” nie koryguje jakoś szersze spojrzenie na interes gospodarki narodowej.

Podstawowym asortymentem zakładu jest polietylenowa folia drukowana do maszyn pakujących. Służy ona głównie do wyrobu opakowań produktów spożywczych: kaszy, maki, cukru, drożdży, królików i mrożonek. Kubełki do lodów, jogurtów i serków homogenizowanych to również produkcja „Pakpolu”. Są jeszcze styropianowe opak

Każdy narażony jest na prątki Kocha

Wywiad z dr med. HALINĄ ŻUKOWSKĄ-OSTROWSKĄ, dyrektorem Specjalistycznego Przeciwgruźliczego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku, specjalistą wojewódzkim w zakresie gruźlicy i chorób płuc.

— Według danych Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z kwietnia br., największą absencję chorobową w pracy powodują schorzenia płuc w tym i gruźlica (22,8 proc.). Dopiero na dalszych miejscach znajdują się choroby układu nerwowego, krążenia i wypadki.

— Gruźlica jest chorobą przewlekłą. Najczęściej zapadają na nią ludzie w pełni sił produkcyjnych. Według danych z r. 1982 zachorowalność w grupie wiekowej 45—64 lata wynosiła 31,3 proc. ogółu przypadków, 30—44 lata — 24,2 proc., 25—29 lat — 12,3 proc. Chory na gruźlicę przebiega w szpitalu około czterech miesięcy; do czasu odprątkowania. Dalsze leczenie trwa przeciętnie dziewięć miesięcy, a bywa że i więcej. Zgodnie z ustawą przeciwegruźliczną, pracownik z powodu tej choroby może skorzystać z rocznego zwolnienia lekarskiego.

Gruźlica nie daje trwałej odporności, jak oспа czy odr. Można na nią ponownie zachorować. Stąd pacjent praktycznie nie może opuścić pracy pod opieką poradni przeciwegruźliczej.

— Każdy z nas narażony jest na zakażenie prątkami Kocha.

— Tak, stykamy się z nimi na co dzień, ale zakażenie nie następuje wtedy, kiedy organizm człowieka jest w jakimś sposób osłabiony, zmęczony inną chorobą, niedożywieniem, prze-

pracowaniem. Charakterystyczne są przypadki zachorowania na gruźlicę ludzi, którzy budowali własne domy. Zaraz z fabryki biegli na swoją działkę, nie dojadali, nie dośpiali, pracowali ponad miarę. Inny przykład to gruźlica wśród młodzieży: zamiast na właściwe odżywianie, wydają pieniądze na piwo, jakiegoś ciuchka.

Oczywiście, bliski kontakt z chorym na czynną gruźlicę, zwiększa możliwość zakażenia. Każdy pracujący zakaża około 20 osób.

— Mówiło się kiedyś: „ze zgrzytów zapadł na suchoty”.

— Wszystkie stresy, w tym niepowodzenia w życiu osobistym czy zawodowym, powodują podatność ustroju na zakażenie.

— Mówiło się też, z wielkim strachem, o „galopujących suchotach”.

— To pojęcie już obecnie właściwie nie istnieje, a sam termin oznacza najcięższe postacie gruźlicy, prosówkę i gruźlicę zapalenia płuc, odoskrzelowe. Prosiłbym, żeby gruźlica krwipochodna, prątki wysiewają się do krwi i atakują wszystkie narządy, objawiając się najczęściej w płucach.

— A jednak i dziś zdarza się to, że najcięższe przypadki gruźlicy, mówi się o nich w każdym środowisku, z domowskich, z szpitalnych, z domowiczek: jak to, gruźlica dzisiaj?

— Mamy od czasu do czasu takie zachorowania, niestety, z winy pacjentów, z lekceważenia lub zaniedbania. Nie poszli w porę do lekarza, nie poddali się okresowym, obowiązkowym badaniom małobrazkowym.

— A jak to jest w ogóle z zapadalnością na gruźlicę? Nie osób dotkniętych jest ta choroba?

— W ub. roku wskaźnik zapadalności w naszym województwie wynosił 51,6 na 100 tys. mieszkańców. Polska ma jeden z najgorszych wskaźników w Europie. W liczbach bezwzględnych w woj. białostockim oznacza to 335 nowych przypadków gruźlicy czynnej płuc, nerek, kości itp. (z tego gruźlicy płuc — 310). W I kwartale br. zarejestrowaliśmy 71 przypadków.

Chorobowość jest większa niż zapadalność, gdyż zalicza się tu wszystkie przypadki czynnej gruźlicy. W ub. roku wyniosła ona na Białostoku 947 osób. Natomiast w rejestrach poradni z powodu gruźlicy znajduje się prawie 23 tys. podopiecznych.

— Czy duża jest umieralność na gruźlicę?

— Niewielka. Wskaźnik wynosi 7,4 na 100 tys. mieszkańców. W woj. białostockim mieliśmy 48 zgonów, z tego na czynną gruźlicę płuc — 26.

— Jak ustrzec się przed prątkami Kocha?

— Prowadzić w miarę możliwości racjonalny tryb życia, przestrzegać terminów badań małobrazkowych, zgłaszać się na każde wezwanie, a także w przypadku podejrzenia o kontakt z osobą prątkującą. Gruźlica jest bowiem absolutnie nieuleczalna, a im szybciej ujawniona, tym leczenie trwa krócej. Wszystkie dzieci i młodzież poddawane są szczepieniom ochronnym BCG, dzieci z rodzin, w których występuje gruźlica, kierowane do prewencji.

— W dobrej propagandy sukcesu, kiedy ogłoszono, iż gruźlica przestała być problemem, likwidowano szpitale i sanatoria. Czy w związku z tym ma-

my odpowiednie warunki do zapobiegania i leczenia gruźlicy?

— W skali krajowej zlikwidowano około 20 tys. łóżek. W naszym regionie nie się zmniejszyło. Mamy pełne możliwości kierowania pacjentów do sanatorium.

Woj. białostockie dysponuje 80 łózkami w szpitalu w Białymstoku, po 40 w Sokółce i Hajnówce, 52 w Klinice Fizjo. pneumologii AMB oraz 53 dla najmłodszych w szpitalu zakaźnym dziecięcym. Wskaźnik wykorzystania łóżek jest bardzo wysoki, w naszym ZOZ — 345,1, w Sokółce — 346,7, w klinice — 349,2. Na naszym oddziale mamy ciągłe sześć dostawek jest zażytych, a i tak zdarzyło się, że 20 pacjentów czekało w kolejce do szpitala.

Największą naszą troską jest brak kadry. Starzy lekarze wykruszają się, młodzi nie garną się do tej specjalności. Nie we wszystkich ZOZ-ach w poradniach przeciwegruźliczych pracują specjaliści, a do Moniek i Bielska Podlaskiego lekarze dojeżdżają raz w tygodniu.

Jeśli chodzi o profilaktykę, mamy dwa ambulanse do badań małobrazkowych, wkrótce mamy dostać trzeci. Nasze prewentyrium o 65 miejscach, w Baciach Średnich koło Siemiaty, jest naprawdę wzorcową tego typu placówką w kraju.

— Słyszysz się czasem o kłopotach z lekami.

— Lekarstw przeciwegruźliczych nie brak, są bardzo dobre i w pełnym asortymencie, dają w pełni wyleczalność, ale pod warunkiem absolutnej dyscypliny pacjenta i chęci wyleczenia. Niestety, mamy 22 chrońców, ludzi głównie z tzw. marginesu społecznego, alkoholików, nigdzie nie pracujących, którzy nie chcą się leczyć. Jest to wielki problem, gdyż w stanie, w jakim znajdują się, mogą zarażać innych.

— Dziękuję za rozmowę.
ANIELA ŁABANOW



Jednym z kilku działających w kraju zakładów farmaceutycznych jest warszawska „Polfa” przy ul. Karłowickiej. Produkują tu ponad 150 preparatów o różnych formach (tabletki, krople, syropy). Zakład jest wyposażony w nowoczesne urządzenia i automaty. Jak wiadomo, tego rodzaju produkcja objęta została programem operacyjnym, Ministerstwo Zdrowia określiło zestaw asortymentów leków społecznie niezbędnych i na nie zakłada zagwarantowane surowce. Część pochodzi z importu, w warszawskiej „Polfie” prowadzi się jednak prace zmierzające do maksymalnego stosowania surowców krajowych.

Na zdjęciu: przy produkcji kropli do nosa.
CAF — Andrzej Rybczyński

Paszowe plusy i minusy

Pasze treściwe, zwłaszcza niektóre ich asortymenty, są nadal bardzo poszukiwane przez rolników. Świadczy o tym dane uzyskane z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych oraz opinie wyrażone przez odbiorców. Ci ostatni uważają ponadto, że dotychczasowe przydziały są za niskie. Sprzedaż prowadzona jest wyłącznie w drodze wymiany za zboże i żywiec.

W woj. białostockim, w czerwcu rolnicy zakupili prawie 1,5 tys. ton mieszanki; zapas wynosił ponad 3 tys. ton. W związku z dużym zapotrzebowaniem doprowadzono dodatkowe ilości Provit, którego w okresowych punktach znajduje się 920 ton (w maju było 400 ton). Ponadto jest spora ilość mieszanki dla trzody chlewnej.

W Łomżyńskim sprzedano do połowy tego miesiąca 600 ton pasz, natomiast zapas kształtuje się w granicach 1,5 tys. ton. Rolnicy narzekają, że nie zawsze są te asortymenty, których chcieliby ku-

pić. Nie ma Provit, mało są też ilości mieszanki L (15 ton) i P (25 ton). Podobnie w Suwalskiem producenci rolni odebrali w czerwcu 608 ton pasz. Obecnie jest w magazynach ponad 2 tys. ton, co powinno wystarczyć na 42 dni ciągłej sprzedaży. Najwięcej jest mieszanki T1 i T2 oraz 520 ton koncentratu Provit. (gs)

Schabowy czy wołowy — byle były

Niedawno pisaliśmy o przebiegu kontraktacji zółb z tegorocznych zbiorów. Obecnie przedstawiamy dane dotyczące inwencji wołowej. Wszyscy wskazują na to, że w bieżącym sezonie woł białostocki będzie nadal potężnym regionem. Zawarto bowiem już umowy na dostawę ponad 95 tys. ton (o prawie 2 tys. więcej, niż przewidywał plan).

Inaczej jest w obu sąsiednich województwach. W łomżyńskim gees zakontraktowały 10 tys. ton, w suwalskim — 7,6 tys. ton (plan — 9 tys.).

Gorzej, niż w latach poprzednich przedstawia się kontraktacja trzody chlewnej; nieco lepsza jest sytuacja, jeśli chodzi o żywca wołowy. Producent woł białostocki zobowiązał się dostarczyć ponad 131 tys. sztuk trzody, w łomżyńskim — 137 tys., suwalskim — 121 tys. sztuk. W kontraktacji wołowej przodują również Białostocznina — 26 tys. sztuk, Łomżyńska — ma dostarczyć ponad 17 tys. Suwalskie — ponad 15 tys. sztuk.

Wydaje się, że kontraktacja ożywi się po wprowadzeniu wyższych cen. Takie opinie wyrażają producenci i organizatorzy skupu. (gs)

Bielska kuźnia olimpijczyków

Olimpijska przygoda uczniów Liceum Ogólnokształcącego z Białoruskim językiem nauczania im. Bronisława Taraszkiewicza w Bielsku Podlaskim zaczęła się w roku 1977. Dwóch uczniów z tej szkoły zakwalifikowało się wówczas na eliminacje centralne Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. W następnym roku było ich już trzech, a po dwóch latach w centralnych zawodach różnych olimpiad uczestniczyło już sześć.

Najlepszym okazał się rok szkolny 1981/82. W centralnych eliminacjach pięciu olimpiad przedmiotowych brał udział aż dwunastu uczniów z bielskiego Liceum. Wymieniony rok szkolny był szczęśliwym nie tylko dla tych, którzy stanęli w szranki konkursowych zmagani. Wypadł on bardzo dobrze w ocenie ogólnej klas maturalnych. Z 83 uczniów ubiegających się o miejsce na wyższych uczelniach, ziszczy się marzenia 69.

Jeśli chodzi o olimpiady, to zainteresowanie nimi wśród młodzieży licealnej od kilku już lat było ogromne. Uczniowie tej szkoły wrecz masowo brali udział w różnego typu sprawozdaniach z własnych sukcesów. Niejednokrotnie dochodzili do najwyższego szczebla konkursu. Niektórzy nawet powtarzali swoje sukcesy. W ubiegłym roku Małgorzata Siemieniuk zakwalifikowała się na eliminacje centralne olimpiady biologicznej. W tym roku zajęła trzecie miejsce w kraju, a dwie jej szkolne koleżanki — Jolanta Sulima i Halina Łapiewicz — uplasowały się przed nią na liście zwycięzców. Na ubiegłorocznych zawodach centralnych olimpiady geograficznej — Piotr Kondraciuk otrzymał wyróżnienie, w roku bieżącym zdobył VI miejsce i został laureatem eliminacji centralnych.

Zadziwiający w tym wszystkim jest fakt, że żaden z olimpijczyków nie jest specjalistą z jednego przedmiotu. Wszyscy są uczniami bardzo dobrymi i wszechstronnymi.

Swego rodzaju ciekawostką jest i to, że najlepsi uczniowie aktywnie uczestniczą w życiu szkoły, sprawują różne funkcje w organizacjach młodzieżowych, samorządach szkolnym, niejednokrotnie są dobrymi sportowcami. Tegoroczna laureatka olimpiady biologicznej Halina Łapiewicz jest również bardzo sportowcem. Grała ona w szkolnej drużynie koszykówki, która dwa lata temu zdobyła trzecie miejsce na zawodach wojewódzkich.

Znakomitą sportsmanką jest również zdobywczyni trzeciego miejsca w olimpiadzie biologicznej — Małgorzata Siemieniuk, nieźle wykini w lekkiej atletyce osiągał Piotr Kondraciuk. A laureat olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym — Janowi Pleśkiewiczowi przynależność do szkolnego zespołu artystycznego nie przeszkadzała w osiągnięciu dobrych wyników w nauce.

Są jeszcze inni uczniowie, którzy choć nie zostali laureatami konkursów najwyższego szczebla, to jednak złotymi zgłoskami zapisał się w dziejach szkoły. Ot, choćby — Alina Prokopiuk, dobra uczennica i wspaniała sportsmanka, rekordzistka województwa sprzed dwóch lat w siedmioboju lekkoatletycznym, zwycięzczyni mistrzostw województwa w szachach — Barbara Tokajuk.

Jest w Liceum Ogólnokształcącym im. Bronisława Taraszkiewicza sporo młodzieży wszechstronnie uzdolnionej, ambitnej i pracowitej. Jest również sprawa dużej wagi i to, że młodzież tą w umiejętny sposób kieruje i powiększa jej zasób wiedzy i umiejętności pedagogiczne. Takich pedagogów może poznać i niejedna szkoła.

Jakże są zatem dalsze losy młodzieży z tak zwałowanej szkoły? Większość abiturientów liceum znajduje swoje miejsce na wyższych uczelniach w Białymstoku, Warszawie, Lublinie, Poznaniu, Krakowie, Gdańsku i Olsztynie. Ponadto od kilku lat duża część uczniów chętnie studiują zagranicą. W ubiegłym roku siedmiu uczniów rozpoczęło naukę na wyższych uczelniach zagranicą, a laureatka olimpiady języka niemieckiego Walentyna Chomańska studiuje w NRD.

W tym roku na podobne studia wybiera się osiem osób. Zainteresowania maturalistów są bardzo różne. Największym wzięciem cieszy się prawo, kierunki politologiczne, akademie medyczne i rolnicze. 30 proc. maturzystów wybrało w tym roku uczelnie o kierunku pedagogicznym.

A do następnych olimpiad szyczący są ich młodzi koledzy. Poczynili już nawet w tym kierunku jeden dość poważny krok. Zbliża się koniec roku szkolnego, rozpoczynają się matury. W tym gorącym okresie uczniowie z „trójki” na wojewódzkim etapie turnieju wiedzy o ruchu młodzieżowym wywalczyli pierwsze miejsce drużynowo oraz pierwsze, drugie i siódme indywidualnie. Pokazali starszym kolegom, że są ich godnymi następcami.

P. GILEWSKI

Dziesięć lat z pomyślunkiem

Ciąg dalszy ze str. 3

Wydajność jest wyższa od uzyskanej w 1981 r. o 22 proc.

W WODOCIAGACH WEZBRAŁO

Niebawem ukażą się na rynku foliowe torby „supermarket” i foliowe obrusy w kratkę — produkty Zakładu Doświadczalnego Opakowań, gwarantujące pełniejsze wykorzystanie maszyn i surowca. Obrusy i torby wykonuje się z odgazowanej folii odpadowej. Jest to również krok w kierunku częściowego zaspokojenia potrzeb rynku (odczuwamy dotkliwie brak tkanin obrusowych, a torbę na zakup nigdy nie jest za wiele).

Przy okazji znalazł się sposób dla przerobionych cwaników, którzy korzystając z „konjunktury” sprzedają obrusy foliowe po 200 zł, gdy cena obrusu z „Pakpolu” nie przekroczy 100 zł. Podobnie konkurencyjna będzie cena toreb.

MNIJ ZATRUDNIONYCH — WYŻSZA WYDAJNOŚĆ

Jubileusz dziesięciolecia zakładu „Pakpolu” obchodzić będzie w przeddzień Lipcowego Święta. Zbiega się on z zakończeniem drugiego etapu inwestycji. Obecnie przekazywane są poszczególne obiekty, w lipcu zaś komisja główna odbierze będzie całość inwestycji.

Zgromadzone wcześniej maszyny nie czekają bezczynnie na zakończenie robót w nowej halie. Zamontowane w pomieszczeniach zaścianach pracują od zeszłego roku i dają dodatkową produkcję.

Wzrost zatrudnienia po ukończeniu inwestycji miał osiągnąć ponad 200 osób. Zakłaga liczyliaby wówczas około 800 zatrudnionych. Schodzą nie w brygadach z 10-osobowego stanu na 6-cio i 4-osobowy spowodowało, że zakład zatrudnia obecnie 467 osób i na kadrowe niedobory rzadko narzeka. Pracując zaś docelowo w strukturze dwóch wydziałów i z pełną ilością surowca, zatrudniłby około 500 osób. Przy tej redukcji personelu liczba pracowników umysłowych już uległa zmniejszeniu o 21 etatów.

System motywacyjny premiujący dodatkową produkcję i stanowi swoisty doping. Przy ustawieniu brygadowym brak jednej osoby nie wpływa ujemnie na pracę pozostałych członków brygady, bo ci maksymalnie zwiększają wydajność. Rezultaty rodzą się na oczekaniu.

Spółka kłopotów przysporzyła „Pakpolowi” woda, której zużywa 4 tys. m sześciu miesięcznie. Znacznie więcej, niż przewiduje limit. Trzeba było płacić ekstra 120 tys. zł za każdy miesiąc za przekraczanie tego limitu. Nie kary umowne były jednak złem najmniejszym. Często awarie miejskiej sieci wodociągowej dezorganizowały życie zakładu i przynosiły duże straty w produkcji.

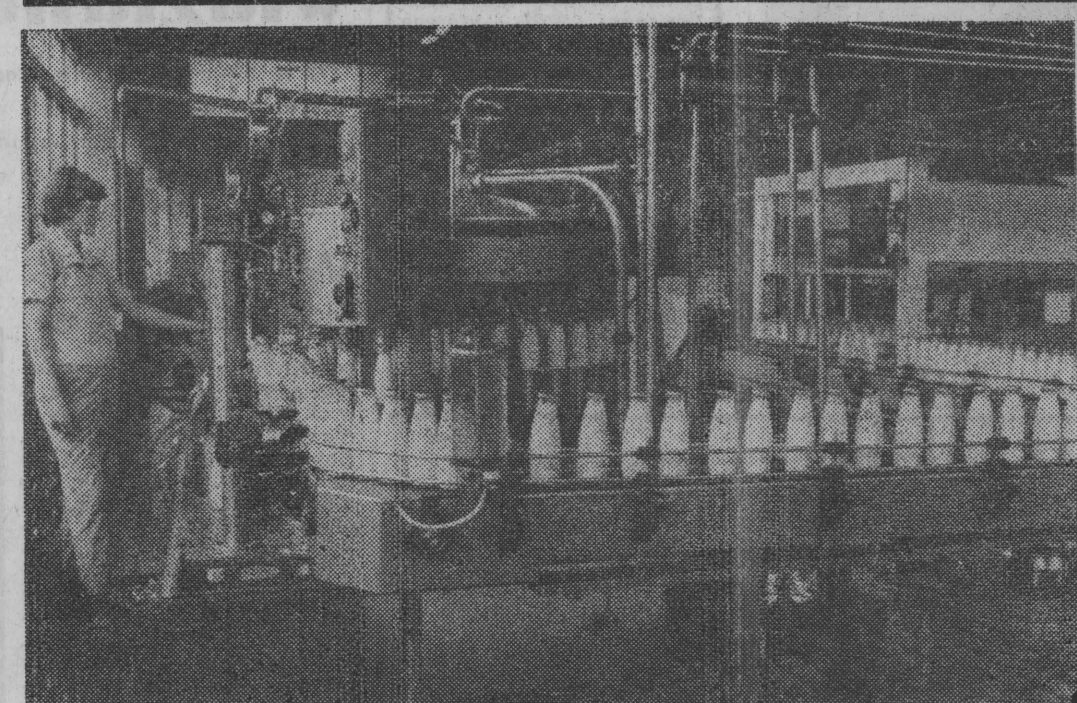
Skorzystano więc z możliwości uniezależnienia się, poprzez budowę własnego wodociągu. W ciągu roku powstało fabryczne ujęcie wody. Dokumentacja, studnia, hydrofornie i podłączenia z urządzeniami kosztowały ponad 2 mln zł. Akurat tyle wyniosłoby kary płacone przez półtora roku z tytułu zwiększonego poboru wody z sieci. Myśl się teraz o wykonaniu zbiorczych ratenicy, które gromadziłyby wodę zdatną do picia. Ale to już zadanie na przyszłość.

REMONTOWCY CZY CUDOTWÓRCY

Prawie dziesięć lat temu park maszynowy miałby prawo sygnalizować, że starości, ale jest wciąż nowoczesny. Zadzwoń z dziesięć lat temu kandydaci. Ci wspaniali ludzie ze służb remontowych — mówi dyrektor „Pakpolu” — potrafią dosłownie wszystko. Całe zespoły elektroniczne zastępują rozwiązaniami własnego pomysłu. Dzięki ich inwencji całkowicie importowany park maszynowy jest wciąż „na chodzie”. Po części zamiennie kupowane za dewizy, trzeba sięgnąć w ostateczności. Weźmy wios. — zgrzewarki, które z czasem stały się polskie za sprawą rodzimych przeróbek i ich autorów.

W programie oszczędnościowym „Pakpolu” nie znajduje rozwiązań już problemów, starych pomysłów i wcześniej rozpoczętych zadań. Nie jest to bowiem dokument nacągający, więc może się komuś wydać skromny. Doświadczalnego Zakładu Doświadczalnego uczą jednak, że oszczędzanie i racjonalna gospodarka mogą być codzienną praktyką. Dość przekonująco brzmi więc opinia, która usłyszała pod koniec wizyty: „nie jesteśmy woźkiem, który ciągnie kraj wstecz”.

LUCYNA SZEPIEL



Mleko na szklanki!

Na szybach witryn stołecznych sklepów spożywczych goszczą ostatnio napisy „Mleko i napoje mleczne — sprzedajemy na szklanki”. Nowość tę zawiadza przede wszystkim krowom, które produkują mleko, jakby chciały bić rekordy przodownictwa pracy. Ale i handlowcom, którzy przyjeźli na siebie dodatkowe obowiązki. Gdyby tak tego mleka było jeszcze pod dostatkiem w sklepach od rana do wieczora! Od dłuższego czasu myśli się natomiast o urozmaiceniu popularnych napojów typu jogurt. Półki co, na skutek różnych trudności ciągle są tylko plany, ale może już wkrótce doczekamy się innych, smaków.

NA ZDJĘCIU: śmietana „schodzi” z taśmy produkcyjnej w warszawskiej mleczarni.

CAF — ANDRZEJ RYBCZYŃSKI

BIAŁYSTOK
Tradycyjny targ „na Jana” świątyni i tym razem na czwartkowy bazar w Białymstoku tłumy sprzedawców i kupujących. Jak zwykle kłębiło się „słone morze ciuchów”. Ważniejsze jednak w tym dniu były inne sprawy.

Ciepła i wczesna wiosna przyspieszyła znacznie pierwsze śniegi. Czyniąc więc zadość tradycji, kupowano duże ilości drewnianych grabi do śniegu. Wprawdzie, przyszyda się jeszcze tego lata.

Natomiast solidne, beznarwie wyroby dość długo czekały na nabywców. Jeszcze następnego dnia były do kupienia bezculi na kupujących w sposób podniecający. Być może, jest to zapowiedź zmiękczenia plagi handlarzy, którzy odzyskując nabywców do ostatniej chwili, podawali im jeszcze zachłanną łapę do pocieków wzdłużności. Wraz z przytłumieniem rozumu, podkopywanej często wyczerpaniem domowej kasy, staje się dla wielu zauważalna przepaść, jaka dzieli faktyczną wartość towaru i jego cenę „umowną”. (Lusi)

w swoim życiu po raz pierwszy i kto wie, czy nie ostatni. Jak inne tradycyjne rzemiosła zanika również i beznarwie. A szkoda. Wśród koszyków, kosiarek, sit i sieciók do maki wabily jarmarcznych kołami, tradycyjne zabawki dla dzieci — kołeczko na patyku i „komkowe” kapelusze. Przeciętna cena metra powrózów (siłalowych, konopnych i pakulowych) kształtowała się w granicach 100 zł. Można było kupić 12 metrowy powrót do śniegu na 1000 zł, zaś powrót na leżące targowano z 500 do 300 zł. Drogie nadal były siemniaki —

w wczesnych godzinach rannych. W ostatnia środa sprzedających i kupujących nie było jednak wielu. Kilka prosiaków w klatce na jednej z furanek było po 10 tys. zł za sztukę. Kilogram siemniaków natomiast sprzedawano po 5 zł.

Dwa samochody dostawcze załadowane były po brzegi kapustą. Jednego z nich właściciel kosztował 30—50 zł. Pęczek szczyplorzy z cebulą — 30 zł. Cena jednej sztuki astrów i akusów wynosiła 5 zł, dalsi, petunii i chryzantem — 10 zł. Kopa

szalonek kapusty kosztowała 100 zł.

Sprzedawcy domnie (w zależności od wielkości cenila je 50—60 zł) narzekali, że towar nie idzie i że będzie musiał zmienić rynek. Nie miał też zadowolonej miny mężczyzna oferujący okrycia. Płaszcz ze skay był do nabycia za 4—4,5 tys. zł, podobna kurtka za 3,5 tys. zł. Płaszcz z tkaniny — 4 tys. zł. Kobieta nie mogła znaleźć kupca na kieszka bluzkę za 400 zł, ubolewała, iż wreszcie nie sprzedała jej komus, kto wyrażał na to ochotę. Bawelina na kuszka dla dzieci kosztowała 150 zł, używana, pianka 200 zł, kurtka ze sztucznego młsa — podobno zagraniczna — 1,5 tys. zł. Cena starych męskich pantofli — 300 zł.

SUWALSKIE:
BIAŁA PISKA to niewielkie miasteczko. Targ odbywa się tu

W Białej Piskiej bywałców łomżyński przeważnie przyjeżdż „Kojna” — sprzedawców z tego miasta, którzy — jak mówią — mają ciekawą atrakcyjną towar. Tak było i tym razem. O bok „Zuka” zgromadziła się grupa zaciekawionych kobiet. Ponadto rozgawiającą pudła sprzedawczyń. Większość o dzieży była dla dzieci. Spódni, sukien, bluz, koszulki, a także 420 zł, golfy — 650 zł. Młodzieżowe spodnie kapeluszowe proponowano za 180 zł, a męskie sweter za 150 zł. Warto dodać, że towar posiadał metki produ-

centów, a sprzedawano go zgodnie z umieszczenia na nich ceną. (Jn)

ŁOMŻA

Sezon owocowy już się rozpoczął, dopisała także pogodą, a na łomżyńskim targowisku królowały przede wszystkim słodkie owoce. Licząc jedynie na to, że amerykańskie. Umiejętność handlowania najwyraźniej zanika. Uważa ją za zwinięte w niegrabsze tomożki, sprzedawcy nie silą się na zachwalanie towaru, nie starają się go eksploatować, licząc jedynie na to, że potencjalny kupiec nie ślepy, więc i tak wypatrzy to, co go interesuje.

Do symbolicznego obrazu „Fizjologii przy straganie” moglibyśmy za model handlarzy zarządzać wiankami, kolanami, szrubkami itp. ślaskiem, siedząc samemu w godzinach na rozłożonej płachcie. Gdzie to

chciałoby się zawołać — dawne łomżyńskie bazyry: że specyficznie „Kojna” — sprzedawców z tego miasta, którzy — jak mówią — mają ciekawą atrakcyjną towar. Tak było i tym razem. O bok „Zuka” zgromadziła się grupa zaciekawionych kobiet.

Wzrost zatrudnienia po ukończeniu inwestycji miał osiągnąć ponad 200 osób. Zakłaga liczyliaby wówczas około 800 zatrudnionych. Schodzą nie w brygadach z 10-osobowego stanu na 6-cio i 4-osobowy spowodowało, że zakład zatrudnia obecnie 467 osób i na kadrowe niedobory rzadko narzeka. Pracując zaś docelowo w strukturze dwóch wydziałów i z pełną ilością surowca, zatrudniłby około 500 osób. Przy tej redukcji personelu liczba pracowników umysłowych już uległa zmniejszeniu o 21 etatów.

System motywacyjny premiujący dodatkową produkcję i stanowi swoisty doping. Przy ustawieniu brygadowym brak jednej osoby nie wpływa ujemnie na pracę pozostałych członków brygady, bo ci maksymalnie zwiększają wydajność. Rezultaty rodzą się na oczekaniu.

Wzrost zatrudnienia po ukończeniu inwestycji miał osiągnąć ponad 200 osób. Zakłaga liczyliaby wówczas około 800 zatrudnionych. Schodzą nie w brygadach z 10-osobowego stanu na 6-cio i 4-osobowy spowodowało, że zakład zatrudnia obecnie 467 osób i na kadrowe niedobory rzadko narzeka. Pracując zaś docelowo w strukturze dwóch wydziałów i z pełną ilością surowca, zatrudniłby około 500 osób. Przy tej redukcji personelu liczba pracowników umysłowych już uległa zmniejszeniu o 21 etatów.

System motywacyjny premiujący dodatkową produkcję i stanowi swoisty doping. Przy ustawieniu brygadowym brak jednej osoby nie wpływa ujemnie na pracę pozostałych członków brygady, bo ci maksymalnie zwiększają wydajność. Rezultaty rodzą się na oczekaniu.

USŁUGI

USŁUGI WPHW
FACHOWOŚĆ I OPRZYRZĄDOWANIE
— Pełna informacja tel. 857
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
— tel. 856, ul. Sienkiewicza 42.
TELEWIZORY
— tel. 859 — zgłoszenia cała doba
ul. Warszawska 79 k 3351-00

NAPRAWA telewizorów 411-376
Bondaruk.

NAPRAWA telewizorów 419-168 inż.
Ostaszewski.

NAPRAWA radiotelefonów 335-68, Matczysz-
ski.

NAPRAWA telewizorów 416-452,
młz inż. Kowalewski.

NAPRAWA telewizorów 417-134,
Prókopowski.

NAPRAWA telewizorów, 412-328,
Drozdowski.

NAPRAWA telewizorów 5953-00
Zamajłty.

NAPRAWA telewizorów 6009-00
Mielczuk.

POGOTOWIE telewizyjne, 348-76,
Talaś.

NAPRAWA telewizorów, 283-58 Kil-
biś.

NAPRAWA telewizorów 6300-00
347-08, Gacki.

TELEWIZORY — naprawa, regene-
racja kineskopów, 241-84 Nowicki.

NAPRAWA telewizorów koloro-
wych, 270-57 Pater.

POGOTOWIE telewizyjne, 334-74,
410-216, Woroszy.

POGOTOWIE telewizyjne 222-46
Zawistowski.

KINESKOPIY regeneruje, 283-92,
Sakowski.

ANTENY RTV instaluje, 413-349,
Biskowski.

ANTYWLAMANIOWKA — miesz-
kania, samochody — inż. Sosnow-
ski, tel. 417-403 (wzrosty 9-15).

ALARMY — mieszkania, wille
333-15, Kuryle.

MALOWANIE, tapetowanie miesz-
kań, Blazkiewicz, tel. 252-26.

DEZYNISEKCJA 205-37 Łach.

NAPRAWA kuchni gazowych,
Masłowski 240-75.

INSTALACJE wodne, kanalizacyj-
ne, wykonuje, Posadał, ma-
teriał, Grygiewicz, Białystok,
Drzymała 37 (Olszka Pieczurki).

DYREKCJA FABRYKI URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH

„BIAWAR”
w BIAŁYMSTOKU, ul. Zwycięstwa 57
tel. 413-849

ZATRUDNI OD ZARAZ:

— 5 monterów sprzętu gospodarstwa domowego
i wyrobów metalowych

— 2 spawaczy gazowych i elektrycznych,

— 7 krawców metali — tłoczarzy w metalu,

— 3 zgrzewaczy,

— 2 malarzy na Wydział Produkcji.

Kandydatów na w/w stanowiska nie obowiązują skie-
rowania z Wydziału Zatrudnienia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Fa-
bryki, ul. Zwycięstwa 57, pokój 206.

k 2823-1

DYREKCJA SZKOŁY ZAWODOWEJ

ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO
BIAŁYSTOK, ul. Nowotki 12

o g ł a s z a, że

JESZCZE POSIADA WOLNE MIEJSCA

dla kandydatów do klas pierwszych:

A. Zasadniczej Szkoły w zawodach

▲ elektryk

▲ mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych

▲ murarz

B. Technikum dla Pracujących w specjalnościach

▲ elektroenergetyka

▲ energetyka cieplna.

k 2832-1

WYROB, sprzedaż, pustaków, kreg-
ów betonowych itp. Kol. Sobo-
lewski 81 B, (1000 m od „14” w
Grabowie), tel. 414-961 (niedziela).
Ławoniewska.

PIECZE c.o. ekonomiczne — wyko-
nuje Korzeniewicz Białystok, Wil-
cza 29.

PRODUKUE piec c.o. 77 proc.
sprawne. Zygmunt Kurant, Księ-
żyno, Szkolna 2 a.

PIECZE c.o. ekonomiczne — wyko-
nuje Korzeniewicz Białystok, Wil-
cza 29.

PORCELANOWE fotografie na-
grobowe — poleca Fotolaborato-
rium, inż. Szczęśliwski, 17-109
Białystok.

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

WYKONUJE ogólnie roboty ziem-
ne dla gospodarstw indywidualnych
i prywatnych. Wiesław Raczkowski,
Białystok, Pogodna 55 m. 41,
tel. 410-072 (po 20).

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI KÓŁEK ROLNICZYCH

komyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż n/w sprzętu:

L.p. Nazwa sprzętu Nr fabr. Cena wywoławcza

1. Przyczepa wywrotka 862 600.500,—

2. Aparat do bieleńia 11/8 38.466,—

3. Piug PZM-330 9755 18.158,—

4. Przyczepa wywrotka 2903 106.260,—

5. " " 2869 109.780,—

6. " " 2914 121.500,—

7. Rozsiewacz wapna 38218 39.756,—

8. Kombajn buraczany 713 810.700,—

9. Kombajn ziemniaczany 233.010,—

10. Kosiarka rotacyjna 51019 45.636,—

11. Dystrybutor ręczny 11/8/2 6.996,—

12. Motocykl WSK 182803 10.620,—

13. Samochód „Svrena” 231522 62.000,—

14. Siewnik punktowy 783 19.512,—

15. Zniwarka pokosowa 10062 9.095,—

16. Młocarnia 753538 47.660,—

17. Ciągnik C-360 bez kabiny 375612 74.873,—

18. " " 332206 72.767,—

19. " " z kabina 293461 83.974,—

20. " " 224592 75.111,—

21. Ładowacz „Cyklop” 791474 109.440,—

22. " " 711308 82.080,—

23. Przyczepa sżywna D-46B 1274 51.040,—

24. Przyczepa wywrotka D-47B 32829 38.080,—

25. " " 11899 36.720,—

26. Kombajn ziemniaczany „Anna” 2755 195.000,—

27. Przetłuszczacz-zgrabiarka 1837 21.300,—

28. " " 723 24.600,—

Przetarg odbędzie się w dniu 13 lipca 1983 r. o godz. 11 w Remizie

Strażackiej w Perlejewie.

W przypadku niesprzedania w I przetargu, II przetarg odbędzie się

w dniu 14 lipca 1983 r. o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10%
ceny wywoławczej I przetargu w kasie Spółdzielni najpóźniej do godz.

9 dnia 13 lipca 1983 r.

W/w sprzęt można oglądać w dni powszednie oprócz sobót w godz.

8-15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2825-1

POSZUKUJE pokoju w Łomży.

Wiadomości: Łomża, Staffa 4/10.

MIESZKANIE 65 m z ogrodem w

Suprasi

Wocny temat z łomżyńskich pól

Melioracja to temat badający najczęściej podnoszony przez rolników woj. łomżyńskiego. Za wyzwalacz — jako inwestycyjna konieczność, warunkująca wzrost produkcji. Znaczenie rzadziej mówi się o konserwacji urządzeń melioracyjnych. A tymczasem jej katastroficznie kiepska jakość spowodowała zmniejszenie efektów melioracji, doprowadzając do niektórych terenach do zniszczenia urządzeń. Taka sytuacja spowodowała, że od kwietnia br. całość robót konserwatorskich przejął **WOJEWÓDZKI ZAKŁAD USŁUG WODNYCH** dla potrzeb rolnictwa.

Idea zintegrowania kadr melioracyjnych, koncentracji sprzętu, rozdzielenia się pod koniec lat siedemdziesiątych. Rozwiązanie dyktowało potrzebę mechanizacji prac, coraz mniejsze zasoby rąk do pracy i niewywiązywanie się spółek wodnych z przyjętych zadań. WZUW jako jednostka budżetowa dysponuje największymi możliwościami zakupu sprzętu i zmechanizowania robót.

W lutym, uchwalał Wojewódzki Związek Spółek Wodnych, Rozwiązanie zakładało, że zlecenie wykonywania prac melioracyjnych. Do przedsiębiorstwa przeszły też służby techniczne związków — ok. 20 osób, a łącznie z częścią służb techniczno-eksploatacyjnych WZWR — ponad 30 osób oraz ponad 100 robotników.

O stanie technicznym sprzętu, w konsekwencji o potencjale wykonawczym, może świadczyć fakt, że 80 proc. przyjętych maszyn było niesprawnych. Przykładowo: na

2000 osób, a potrzeba — trzystu. A siły robocze brak, głównie ze względu na niskie stawki. Zeby zarobić 7 tys. zł trzeba wykonać 300 proc. normy. Nie więc dziwnego, że ludzie wolał podejmować pracę w placującym znaczenie więcej biurokracjom „Pekumnie”. Szczególnie dotkliwie odczuwa się brak ludzi w południowym rejonie województwa — Sniadowa i Wizny. W okolicy Wysokiego Mazowieckiego dowozi się ich z woj. białostockiego. Ale brak transportu, nadal ograniczane są przydziały etyliny.

Problemy te nie mogą jednak ograniczyć wykonania przyjętych zadań. Jednak muszą one zaważyć na decyzjach co do zakresu prac w latach przyszłych. Z ekonomicznego i organizacyjnego punktu widzenia nie wydaje się racjonalnym zlecenie zakładowi takich prac jak obkaszanie rowów. Ten prosty, nie wymagający specjalistycznego sprzętu i pracochłonny zabieg konserwacyjny, powinni przeprowadzić sami rolnicy. Rozwiązanie to pozwoliłoby rozwiązać problem braku kadr, który zlikwidowałby jedną z największych przeszkód w melioracji.

Z tą ostatnią sprawą wiąże się wysokość opłat za roboty konserwatorskie oraz stawek członkowskich placówek spółki wodne. Wysokość stawek ustala spółka wodna i w każdej z 37 istniejących w woj. łomżyńskim jest ona różna. W przypadku gruntów ornych waha się w granicach 200 zł (gmina Czyżew) do 1000 zł (Sniadowo) z ha, a użytków zielonych od 600 do 1700 zł, ale i 300 zł (Czyżew) od ha.

Tymczasem specjalista — spozar WZUW — ocenia, że właściwa konserwacja urządzeń melioracyjnych wymaga opłat w minimalnej wysokości 1000-1500 zł. Wnoszą je rolnicy tylko kilku tysięcy spółek wodnych. Większość rolników, doceniając znaczenie melioracji, a także konserwacji urządzeń, nie dostrzega jednak zależności między składkami członkowskimi i rezultatami melioracji.

(jtb)

Jubileusz ludowców z Bogut

W Bogutach Płanckach (woj. łomżyńskie) obradowało plenum Gminnego Komitetu ZSL, z okazji 20-lecia działalności gminnej Instancji. W obradach uczestniczył senior ruchu ludowego, członek WK ZSL — Franciszek Wróbel.

Podczas posiedzenia przypomniano bogatą tradycję ruchu ludowego na terenie gminy, podkreślając równocześnie duże osiągnięcia poszczególnych ogniw. Pierwszymi członkami ZSL w gminie byli: Marian Uszyński, Eugeniusz Bogucki, Henryk Orłowski, Stanisław Murawski, Jan Złotkowski, Edward Tymński, Stanisław Krystosiak, Aleksander Łukaszewicz i Tadeusz Bielicki. Otrzymał on listy gratulacyjne prezydium WK ZSL.

W dyskusji podkreślono m.in., że w ciągu 20 lat działalności Instancja zdążyła okrzepnąć i dziś może poszczycić się niebagatelnymi osiągnięciami. Obecnie członkowie ZSL biorą udział w pracach wszystkich form samorządu rolnego, nierzadko pełniąc w nich kierownicze funkcje. Zyskali sobie zaufanie i poparcie swoich wyborców. (klos)

Wojewódzkie zawody PCK w Suwałkach

W Suwałkach odbyły się wojewódzkie eliminacje szkolnych drużyn medyczno-sanitarnych. Na starcie stanęło osiem zespołów, których członkowie wykazali się dużymi umiejętnościami i opanowaniem umiejętności ratowniczych. Najpierw należało odnaleźć i udzielić pierwszej pomocy „rannemu”. Następnie transportować go przez teren przeszkód i teren skazy.

Komisja sędziowska I miejsca przyznała drużynę LO im. M. Konopnickiej w Suwałkach, II lokata przypadła w udziale Liceum Medycznemu w Piszku, III natomiast zespołowi Szkoły Zawodowej nr 1 w Elku.

Zwycięzcom wręczono puchary, a wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy. Wydatną pomocą w przygotowaniu zawodów służyli żołnierze z Warszawskiego Okręgu Wojskowego i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Suwałkach.

„LATO 83” z ZSMP

Młoczyć w kraju i za granicą

Rozpoczęło się lato. Powoli już zapelniają się ośrodki wypoczynkowe, pola namiotowe i campingi. Jednym z głównych organizatorów wypoczynku w woj. łomżyńskim jest Zarząd Wojewódzki ZSMP. Co roku z różnych form wypoczynku korzysta kilka tysięcy młodych mieszkańców województwa, przy czym — głównie ze względu na atrakcyjny program — cieszą się one dużą popularnością.

PODOBIEŃCIE będzie wyglądała sytuacja w bieżącym roku. Ponad 400 osób — głównie uczniów i młodych robotników wyjedzie w lipcu i sierpniu na obozy do NRD. Wyjazdy te połączone są z pracą zarobkową w powiatach Werdan, Schöppen, Zwickau, Karl-Marx-Stadt i Stollberg.

Wiele również atrakcyjnych propozycji, przygotował ZW ZSMP w turystyce krajowej. Ponad 200 osób weźmie udział w pięciu 14 dniowych turnusach na obozach szkoleniowo-wypoczynkowych w Nowej Kolo Leby. Oprócz zdobywania wiedzy, będzie można również uczestniczyć w kursach tańca, sportach wodnych oraz nauczyć się jazdy konnej.

Na bieżące wakacje tradycyjnie już przygotowane kilka obozów specjalistycznych. 20-osobowa grupa członków Młodzieżowej Wszechniczy Dziennikarskiej pojedzie na oboz szkoleniowo-wypoczynkowy w Rudziskach Pasymskich. Tu również szkolili się będzie aktywni sportowcy, kadra turystyczna, opiekunowie organizacji ZSMP i członkowie Wojewódzkiej Rady Dziełców. 40 przedstawicieli klubów sportowych z Ciechanowa i Szepietowa wyjedzie na oboz do obiektów AWF w Białej

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Chcesz schudnąć — skorzystaj!

Wiele osób z różnych powodów cierpi na nadwagę, chciałoby ko- niecznie pozbyć się nadmiernej tuszy, zyskać atrakcyjną sylwetkę. Strapienie to bardziej dotyka kobietom, ale wiadomo, że i panowie mają rację za zainteresowaniem. Radzimy więc skorzystać z oferty Ogólnego Centrum Tętna (OCT) w Warszawie, które przy Zarządzie Głównym ZSMP w Warszawie.

Otoż „Młodzieżowiec” organizuje specjalistyczne obozy z gimnastyką techniczno-odchudniającą w ośrodku letnim TRK w Sierakowie Wielkopolskiej, na terenie Pałacu Nadodrębskiego. Są jeszcze

wolne miejsca na turnusie w okresie od 17 do 30 września br. Program sportowo-rekreacyjny obozu obejmuje gimnastykę poranną oraz odchudzającą, zajęcia na rowerach, kajakach, kregielni i basenie kąpielowym, marsze, bieg po zdrowie, sportowe gry zespołowe itp. Przewidziano też nocny spływ kajakowy, dyskotekę, a następnie PKS-em do przystanku Sieraków. Lotnisko (kierunek na Międzyzdroje). Blizsze informacje w sekretariacie Ogólnego Centrum Tętna w Warszawie, ul. Nowogrodzka 48 m. 38 (lokal Zespołu Adwokackiego nr 36) w poniedziałki w godz. 10-12, wtorki czwartki i piątki w godz. 10-14, w środy — 10-13, tel. 21-36-58. (15)

Ogólna TRK „Młodzieżowiec”, Warszawa, ul. Nowogrodzka 48 m. 38, XV Oddział Miejski NRP Warszawa, nr 115-1150-132. Na odwrocie dowodu wpłaty należy podać swój wiek oraz termin turnusu. Dojazd do ośrodka w Sierakowie z Warszawy PKP do Poznania, a następnie PKS-em do przystanku Sieraków. Lotnisko (kierunek na Międzyzdroje). Blizsze informacje w sekretariacie Ogólnego Centrum Tętna w Warszawie, ul. Nowogrodzka 48 m. 38 (lokal Zespołu Adwokackiego nr 36) w poniedziałki w godz. 10-12, wtorki czwartki i piątki w godz. 10-14, w środy — 10-13, tel. 21-36-58. (15)



Przyjemnie jest pospacerować nad Kanałem Łuczajskim w Giżycku. Fot. K. ŚWIDERSKI

„Gdy się powiedziało »A«...”

Ludzie dzielą się na tych, którzy chcą coś robić i tych, którzy chcą żyć wygodnie — mówi TOMASZ GAWRONSKI, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Oleku, należący do tych, którzy chcą, a robią.

Stanowisko dyrektora piastuje od 1974 r. Wtedy, istniejąc od trzech lat szkoła, mieściła się w sześciu pomieszczeniach a kadra nauczycielska liczyła siedem osób. Obecna baza lokalowa to dwadzieścia osiem pomieszczeń dydaktycznych, sala koncertowa oraz pomieszczenia na stołówkę i internat dla młodzieży spoza Oleka. Zainteresowanie w kształceniu muzycznym w środowisku jest bardzo duże. Niestety, nie wszyscy mogą się uczyć ze względu chociażby na brak kadry. Jest to jeszcze jedna konsekwencja złej sytuacji mieszkaniowej w mieście, a także zbyt niskiego wypracowania nauczycieli.

Niepokojącym jest fakt niskiego wykształcenia muzycznego dzieci wiejskich. Brak odpowiednich wykładowców w terenie, zła sytuacja lokalowa i wyposażenie w sprzęt muzyczny nie pozwalają na rozwinięcie jakiegokolwiek działalności. Dlatego też dąży się do otwarcia internatu dla młodzieży wiejskiej rozpoczynającej naukę w szkołach ponadpodstawowych. Jeśli uda się wyposażyć internat, to już od września dzieci wiejskie mogłyby rozpocząć edukację muzyczną.

Obecnie prowadzi się zajęcia w dziewięciu sekcjach. W przyszłym roku planuje się otworzyć sekcję perkusji.

„Agroma” na pełnych obrotach

Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA” w GRAJEWIE obsługuje państwowe gospodarstwa rolne, rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółdzielnie kółek rolniczych, składowice maszyn GS i rolników indywidualnych z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Zdarzają się również klienci z innych województw.

Jak informuje nas jej długoletni dyrektor — Ryszard Jenczelewski — „Agroma” pracuje na pełnych obrotach. W porównaniu do lat ubiegłych znacznie zwiększyły się dostawy maszyn i sprzętu rolniczego oraz części zamiennych.

W minionych pięciu miesiącach br. sprzedano m.in. ponad 700 ciągników różnych typów produkcji polskiej i radzieckiej. Każdy typ ciągnika znajduje wielu nabywców i na razie nie sposób zaspokoić potrzeb. Podobnie wygląda sytuacja ze sprzętem towarzyszącym, dostawy wzrastają ale nadal nie pokrywają potrzeb.

Obecnie już myśli się w „Agromie” o zbliżających się zniżkach. Zgromadzone m.in. spore zapasy niezbędnych części zamiennych do maszyn żniwnych. Ponadto dla usprawnienia pracy brzygad rolniczych w okresie żniw „Agroma” przygotowuje zestaw części zamiennych dla spółdzielni kółek rolniczych. Będą też pełnione dyżury w

magazynach w dni powszednie i święta. Grajewska „Agroma” rozprowadza również sznurki żniwny do pras, natomiast sznurki do snopowiązelek znajdują się w gminnych spółdzielniach. Ze sznurkami do pras nie powinno być większych kłopotów. Gorzej jest z ogumieniem i akumulatorami. Wprawdzie dostawy w tym roku znacznie wzrosły ale potrzeby w tym zakresie są znacznie większe. (mar)

Konferencja TPPR

Niedawno w Grajewie odbyła się miejsko-gminna konferencja sprawozdawczo-wyborcza TPPR, która dokonała m.in. oceny dwuletniej działalności i ustaliła program pracy Towarzystwa na bieżącą kadencję. W obradach, obojętne delegatów i przedstawicieli miejscowych władz, uczestniczył sekretarz KW PZPR, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR — Mieczysław Brzeziński. Referat sprawozdawczo-programowy przedstawił przewodniczący Zarządu Miejsko-Gminnego TPPR — Czesław Kazimierski.

Grupa społecznych działaczy Towarzystwa wręczono odznaki i listy pochwalne przyznane przez Zarząd Główny i Wojewódzki TPPR. (mar)

Zawody krótkofalowców

W Lesie Jednarczowskim k/Lomży odbyły się ostatnio II zawody w amatorskiej radiolokacji sportowej zorganizowanej przez Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych i ZW LOK. Startowało 31 zawodników reprezentujących kluby LOK z Lomży, Kolna i Ostrołęki, Hufiec ZHP w Wysokiem Mazowieckim i Polski Związek Krótkofalowców w Lomży. Wśród kobiet zwyciężyła Anna Gałęzyk (PKZ Lomża) przed Barbarą Kulską (Kolno) i Anną Mystkowską (Ostrołęka). W kategorii młodzików pierwsze miejsce zajął Robert Zajac (PKZ), drugie — Paweł Rutkowski (LOK Lomża), a trzecie — Paweł Rudziński (Ostrołęka). Najlepszym wśród juniorów okazał się Dariusz Zajac (PKZ) przed Jarosławem Majewskim (ZHP Wysokie Mazowieckie), natomiast wśród seniorów Andrzej Kajurek (Wysokie Mazowieckie) przed Andrzejem Kłopotowskim (PKZ).

Zespołowo triumfowali reprezentanci Hufca ZHP w Wysokiem Mazowieckim przed pierwszą drużyną PKZ i LOK w Ostrołęce. (jtb)

SPORT

Przed szachowym Pucharem Augustowa

Rekord frekwencji

W dniach 31 lipca — 12 sierpnia br. w ośrodku „Gola Zoska” w Augustowie, rozegrano — zgodnie z tradycją — Międzynarodowy Festiwal Szachowy o Puchar Augustowa. W imprezie tej wzięła udział szachistów z całego kraju oraz zaproszeni goście z ZSRR, Bułgarii, Jugosławii i RFN.

Centralnym turniejem tegorocznego festiwalu będzie po raz pierwszy organizowany 12-osobowy turniej międzynarodowy. Jest on zgłoszony do FIDE, a więc zawodnicy w nim grający będą mieli możliwość zdobywania norm na tytuły międzynarodowe. Wiadomo już, że wystartuje w nim mistrz FIDE Marek Hawelko (Avia Swidnik) oraz kandydaci na mistrzów Leszek Ostrowski i Andrzej Sypulski (Harcza Suwałki). Ponadto chcą gry w turnieju wyraził mistrzowie FIDE: Konrad Kolder (Karpacz, Łosno), Tadeusz Żółtek (Siedlce) i Andrzej Maciejewski (Chemił Bydgoszcz) oraz mistrz międzynarodowy Andrzej Adamski (Maraton Warszawa).

W rozgrywkach drużynowych uczestniczyć będzie około 40 zespołów, a wśród nich II-ligowe Harcza Suwałki i Jagiellonia Białystok.

Najliczniej obsadzonym turniejem będzie turniej kategorii centralnych mężczyzn, do którego zgłoszono już 80 szachistów. Dużą popularnością cieszą się także turnieje kategorii centralnych kobiet i turniej II kategorii.

Jak nas poinformował główny organizator Międzynarodowego Festiwalu Szachowego o Puchar Augustowa, prezes OZSach, w Suwałkach — Mikolaj Bura, organizatorzy zainicjowali organizację frekwencji. Do tej pory zgłoszono już 440 szachistów, a kolejne 400 zgłoszeń nastąpią w najbliższych dniach. Przypuszcza się, że w rozgrywkach festiwalowych weźmie udział ponad 900 zawodników, co oznaczałoby, że turniej w Augustowie jest największą imprezą tego typu w Polsce. Na pewno jest to dla organizatorów wyjątkowe, ale przecież rodzi też poważne problemy. Ośrodek „Gola Zoska” może pomieścić ok. 250 osób. Być może, gdy dom wycieczkowy PTKK wreszcie ruszy pełną parą, sytuacja na obozie nie 80 osób. Pozostali będą musieli mieszkać na polach namiotowych i w kwaterach prywatnych w samym mieście. Augustów dzieli do ośrodka „Gola Zoska”, w którym będą rozgrywane wszystkie turnieje, kilka kilometrów. Z kilkuletniego doświadczenia organizatorów wynika, że kwatery nad jez. Rospusza to poważne kłopoty. Dlatego wydaje się koniecznością uruchomienie komunikacji autobusowej — przynajmniej po 2 kursy rano, po południu i wieczorem — wyłączenie dla uczestników festiwalu. W zupełności rozwiązałoby to ten problem. Stąd też nasz apel do kierownictwa PTKK o uruchomienie komunikacji autobusowej. W dzielenie pomocy organizatorom Międzynarodowego Festiwalu Szachowego. *

W Łomży zakończyły się ostatecznie mistrzostwa miasta. Startowało 40 zawodników. Wśród kobiet zwyciężyła Beata Rykiewicz (Łomża) — 6 pkt. (z 8) przed Dorotą Mierzewską (Łomża) — 4 pkt. i Joanną Sokółowską (Rakowo) — 3 pkt. Natomiast turniej mężczyzn zakończył zwycięstwem Leszek Konopki (Łomża) — 10 pkt. (z 11) przed Jerzym Karwackim (Łomża) — 9,5 pkt., Wiesławem Nagórą (Dąbrowa) i Henrykiem Jakubowskim (Łomża) po 8 pkt. (dk)

Białostoczanin na lekkoatletycznych MP

W poniedziałek zakończyły się w Bydgoszcy 59 lekkoatletycznych mistrzostw Polski. Poziom zawodów był raczej średni. Padło kilka wartościowych wyników, m.in. Sarula — 21,2 w pchnięciu kulą, czy Słusarskiego 5,85 w skoku o tyczce, ale też w wielu finałach osiągnięto bardzo słabe rezultaty. Na stadionie Zawiszy nie zabrakło też białostockich lekkoatletów.

Najlepiej spisał się zawodnik Podlasia, Anna Salińska, pchnęła kulę na odległość 13,60 m i zajęła wysokie 5 miejsce. Startująca w siedmioboju Barbara Gorbacewicz wynikiem 4482 pkt. uplasowała się na 7 pozycji. Mistrzostwa 12 miejsca zajęły: Mirosława Andrzejak w biegu na 3000 m (wynik 9,35,05 dał jej I klasę sportową), Teresa Stasiak w biegu na 1500 m (4,34,61) i Mirosława Aleksiejuk w skoku w dal (8,49).

W punktacji zespołowej lekkoatletki białostockie Podlasia zgromadziły 17 pkt. w gronie szesnastu najlepszych zespołów zajęły 27 pozycję. Nieco słabiej wypadli mężczyźni. Na pewno więcej oczekiwaliśmy od dyskobolów SZS AZS Białystok. Krzysztof Choromański ułaskowił się na dopiero 14 miejsce (31,60), a Mariusz Gurzda na 17 (49,82). Nie lepiej było w biegu 400 m — Jacek Białacki (Jagiellonia) — 1,33,67 na 110 p.m. — Jarosław Suprón (SZS AZS) — 15,23. Wszyscy trzej nie awansowali do dalszych biegów. (dk)

XXVIII Sesja MRN w Białymstoku

Zacznia na trzy lata

XXVIII Sesja MRN w Białymstoku, która odbyła się przedwczoraj, uchwaliła plan społeczno-gospodarczy miasta, bilans dochodów i wydatków budżetowych oraz program oszczędnościowy Urzędu Miejskiego i miejskich przedsiębiorstw gospodarki komunalnej na lata 1983—85. Zakończony więc został wielomiesięczny okres pracy nad tymi dokumentami. Pracowali nad nim nie tylko radni, poddane one zostały także konsultacji mieszkańców, a nad zadaniami programu oszczędnościowego dyskutowano również na zebraniach samorządu przedsiębiorstw.

W opinii Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzeni MRN, wygłoszonej podczas sesji oraz w wystąpieniach przedstawicieli poszczególnych zespołów radnych podkreślano, iż celem nadrzędnym do 1985 roku będzie skoncentrowanie wysiłków na kluczowych dziedzinach, związanych z zaspokajaniem najpilniejszych potrzeb społecznych mieszkańców, takich jak mieszkanie, usługi komunalne, opieka zdrowotna, oświata i wychowanie.

Najważniejszym zadaniem jest poprawa sytuacji mieszkaniowej w mieście. Wybudowanie w latach 1983—85 ponad 7 tys. mieszkań w budownictwie wielorodzinnym i 863 — w jednorodzinnym, w niewielkim stopniu zaspokoi potrzeby. Zwiększenie jednak planu jest mało realne, biorąc pod uwagę możliwości fi-

nansowe oraz zakres uzbrojenia terenu. Sprawa więc zasadniczą jest pokonanie bariery, związanej z rozwojem urzędów komunalnych, głównie zaś zwiększeniem mocy źródła ciepła oraz budową nowego ujęcia wody dla miasta.

Zwrócono uwagę na konieczność kompleksowej budowy osiedli mieszkaniowych: wraz z domami należy wznosić obiekty szkolne, służby zdrowia, handlowe i usługowe. Podkreślano, iż w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych ważną rolę odgrywać remonty domów. Stwierdzono, iż stanowiąc zbyt długo, bo około dziesięciu lat, trwa etap poszukiwania lokalizacji nowego ujęcia wody. Czas najwyższy podjąć decyzję i rozpocząć realizację tego przedsięwzięcia. Równie pilna jest budowa nowego źródła ciepła dla miasta.

Odrębna grupa zagadnień,

to ochrona środowiska w mieście, zaś najważniejsze wśród nich — budowa oczyszczalni ścieków i wysypiska odpadów w Hryniewiczach. Zakłady pracy winny zadbać o konserwację i budowę nowych, własnych urządzeń, związanych z ochroną środowiska.

W zakresie handlu i usług zwrócono uwagę na racjonalne wykorzystanie istniejących placówek: mieszkańców miasta bulwersują częste tzw. przebrankowania sklepów, zmiany firm itp. Przrost prywatnych punktów handlowych (aż o 600) winien przyczynić się do poprawy zaopatrzenia ludności, a nie być źródłem szybkiego bogacenia się co bardziej „przedsiębiorczych” jednostek, kosztem społeczeństwa.

Bilans dochodów i wydatków budżetowych miasta na lata 1983—85 został sporządzony w sposób szacunkowy i będzie korygowany w każdym kolejnym roku. Bilans ten na rok 1985 zamknie się kwota 2.491 mln zł i jest wyższy o 14,3 proc. w porównaniu do roku 1983.

Program oszczędnościowy Urzędu Miejskiego oraz miejskich przedsiębiorstw gospodarki komunalnej opracowany został w oparciu o szczegółowe programy przyjęte przez poszczególne przedsiębiorstwa oraz zadania przewidziane dla organów administracji szczebla podstawowego, wynikające z Rządowego Programu Oszczędnościowego.

Uchwalając te dokumenty, Miejska Rada Narodowa zwróciła się do zakładów pracy, organizacji politycznych, społecznych i związkowych, do wszystkich mieszkańców miasta, o realizację zadań przyjętych w planie społeczno-gospodarczym oraz w programie oszczędnościowym.

Miejska Rada Narodowa oceniła też stan zabezpieczenia przeciwpożarowego Białegostoku (do tematu tego wrócimy w oddzielnej publikacji), podzieliła nadwyżkę budżetową i nadała nazwy ulicom.

Harcerze oczekują takiej pomocy

Wkrótce ruszy harcerska akcja letnia HAL-83. Nie wszystkie szczeble i drużyny należą do potentatów, mają hojnych opiekunów. Dlatego też każda pomoc jest bardzo ważna i przyjmowana chętnie. Sporo też zakładów pracy ją deklaruje. Przybiera ona różne formy. Może to być kupno lub wypożyczenie sprzętu sportowego, zezwolenie na wykorzystanie zakładowego transportu itp.

Odnawiamy fakt takiej właśnie pomocy udzielonej 48 Szczepowi Środowiskowemu ZHP „Spartanie” przez dyrektora i pracowników Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych, Ośrodek Transportu Leśnego oraz Wydział Oświaty i Wychowania UM w Białymstoku.

Informacja na pochwałę

Informacja usługowa to prawdziwy unikat w Białymstoku. Dokładna, rzetelna, wyczerpująca. Służby dokładnymi adresami i numerami telefonów. Jednego z klientów aż zaskakało, gdy w pewnym momencie zapytano go o... adres.

Chcę podać panu położoną najbliższą miejscę zamieszkania interesującą pana placówkę usługową — usłyszał uprzejmy męski głos.

Proszę też do nas zadzwonić, czy i jak został pan przyjęty w placówce usługowej i czy jest pan zadowolony z wykonania usługi — usłyszał na zakończenie. (Kj)

„Ślimak” na finiszu

Budowa „Ślimaka” u zbiegu ulic Gagarina, Dąbrowskiego, Krynyszyńskiej i Kolejowej w Białymstoku jest na ukończeniu. Jego generalnym wykonawcą jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, które chce oddać inwestycję do użytku jak najszybciej. Obecnie trwają prace wykończeniowe, układa się chodniki, porządkuje plac.

Kierownicy nie czekając ostatecznych szlifów już korzystać z wszystkich rozjazdów. Dzięki „Ślimakowi” kierowcy łatwiej dojadą do Antonika, do centrum, do ogrodu jest wjazd na ul. Gagarina i nie blokuje się skrzyżowania przy wiadukcie kolejowym. Oficjalnego przekazania do użytku jeszcze nie było. (Jc)

Fot. K. SWIDERSKI



Na zielonej trawce

Rok szkolny dobiega końca, więc dzieciom, szczególnie tym z najmłodszych klas trudno już usiedzieć w szkolnych ławkach. Od lat więc przy końcu czerwca organizowane są biwaki, wywoki i wszelkie inne wypadki „na zieloną trawę”. Młodzież starsza, bardziej ze sobą i nauczycielami żyta zabiega o wyjazd energiczniej, ale najmłodsi potrzebują jeszcze pomocy rodziców. Gdy więc „nasza pani”, w asystę mam, wywieźć zarządzi do maluchów z wielką radością i typową dla tego wieku wewrwa ruszają na poziołki i jagody. A jak się jeszcze trafi jakaś rzeczka, to uciechy co nie miara.

Ostatniego dnia wiosny (21 maj), wybraliśmy się, korzystając ze słonecznej pogody na reporterskie rekonesansy na Półko koło Supraśla i Intuicja nas nie zawiodła. Spotkałmy tam aż trzy drugie klasy z wychowawczyniami i gronem rodziców.

Dzieci zachwycone nietypowymi lekcjami rozłożyły się na kocach w pobliżu rzeki. Z upływem czasu rozpoczęły rywalizację w biegach i zabawach z piłkami. Klasa II b z SP nr 15 w Białymstoku, pod opieką Jadwigi Kiszko przyjechała tego dnia na Półko tuż przed 9 rano. 31 dzieci miało w planie plażowanie, ale chłodny, dmący od supraślisk łak wiatr nieco pokrzyżował zamiary maluchów. Dzieci jednak humoru nie straciły i rychło w ruch poszły piłki.

Przy drugim kolumnie pomostu puszczały się II a i II b z SP nr 32 pod okiem Tamary Pucholskiej i Gracyny Wrzesińskiej. Jak zgodzić stwierdziła oba młodzieńcy tego dnia nikogo jakoś nie zabolał paluszek i klasy w miarę przyjechały nad rzekę. Była to nagroda za aktywny udział dzieci w szkolnym współzawodnictwie oszczędnościowym. Nagrody — 4 i 5 tys. zł ufundowało SKO, a autokar używany „Uchwyty”.

Nasza rozmowa przerwała w pewnym momencie spore zamieszanie na brzegu. Jednemu z maluchów z wędka udało się złapać rybkę. Z wrażeń za szybko „podciął” i znowu migawka zniknęła z powrotem w wodzie.

Kilka godzin potem syte wrażeń dzieci wsiadały do autokarów. Po II b z SP nr 15 przyjechał wóz z Białostockich Zakładów Dobrochwilnych i mali wychowankowie z uszczęśliwionymi minami wracali na domowe podwórka. Podsuprakie Półko tak im przypadło do gustu, że byłoby skłonne jeździć tam co tydzień. My też. (Jad)

Fot. JANUSZ KULAKOWSKI

KRYTYKA POMOGŁA

W notatce pt. „To ci usługi!” („Pakiet sygnałowy” z 17 maja br.) krytykowaliśmy znane i nierozumne wykonanie usługi — bieliznowania opony do „malucha” — przez zakład regeneracji opon WUSP w Wysokim Mazowieckim. Usługi te świadczone są za pośrednictwem Stacji Obsługi Samochodów w Hajnówce.

W wyniku krytyki prasowej i interwencji w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych w Białymstoku, 21 czerwca br. otrzymaliśmy powiadomienie o pomysłowym załatwieniu sprawy.

W wyniku krytyki prasowej i interwencji w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych w Białymstoku, 21 czerwca br. otrzymaliśmy powiadomienie o pomysłowym załatwieniu sprawy.

Wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE

składają:

pracownicy Oddziału Banku PKO SA w Białymstoku, k 2948-1

SPORT

Białostoczanie

na lekkoatletycznych MP

W poniedziałek zakomunikowano w Bydgoszczy 59 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Poziom zawodów był raczej średni. Padło kilka wartościowych wyników (np. Saruła — 21,12 w pobiciu kula, czy Słusarskiego 5,65 w skoku o tyczce), ale też w wielu finałach osiągnięto bardzo słabe rezultaty. Na stadionie Zawiszy nie zabrakło też białostockich lekkoatletów.

Najlepiej spisywały się zawodniczki Podlasia. Anna Salińska uderzyła kulę na odległość 33,60 m i zajęła wysokie 5 miejsce. Startująca w siedmioobrotach Barbara Gorbaczewicz wynikiem 449,0 pkt. uplasowała się na 7 pozycji. Punktowane 12 miejsca zajęły: Mirasława Andrzejczuk w biegu na 3000 m (wynik 9.35,05) i Mirasława Aleksiejuk w skoku w dal (5,49).

W punktacji zespołowej lekkoatletyki białostockiej Podlasie zgromadziły 17 pkt. 1 w gronie sklasyfikowanych 53 drużyn zajęły 27 pozycje.

Nieco słabiej wypadli mężczyźni. Na pewno więcej oczekiwaliśmy od dyskobolii SZA AZS Białystok. Krzysztof Choromański uplasował się na dopiero 14 miejscu (51,60), a Mariusz Gurenda na 17 (49,82). Nie lepiej było w biegach. W eliminacyjnych startach — na 1500 m — Jerzy Mydlarz (Jagiellonia) osiągnął czas 3.50,19, na 800 m — Jacek Biernacki (Jagiellonia) — 1.53,67, na 1100 p.p. — Jarostaw Supnóg (SZA AZS) — 15,25. Wszyscy trzej nie awansowali do dalszych biegów. (Jc)

Ze szkolnych aren

Zakończył się rok szkolny, dobiegł więc i koniec sportowych rozgrywek międzyszkolnych. Oto wyniki finałów:

KOSZYKÓWKA

■ Mistrzostwa woj. juniorów — dziewczęta:

1. VI LO Białystok (mgr Remigiusz Kozłowski)	6 pkt.
2. ZSG Białystok	5 pkt.
3. LO BJB Hajnówka	4 pkt.
4. ZS Siemiatycki	3 pkt.

W klasyfikacji „fair play” zwyciężył zespół VI LO, a najskuteczniejszym strzelcem finałowych spotkań była Dorota Popko (VI LO) — 38 pkt.

chłopcy:

1. LO Łapy (mgr Janusz Kisielewski)	6 pkt.
2. ZSBG Białystok	5 pkt.
3. ZSZ KBK Białystok	4 pkt.
4. ZSZ ZE Białystok	3 pkt.

■ Wojewódzka liga szkół ponadpodstawowych —

dziewczęta:

1. III LO Białystok (mgr Maria Grzegorzewska)	16 pkt.
2. ZSG Białystok	13 pkt.
3. ZSR Białystok	11 pkt.
4. ZS Siemiatycki	10 pkt.
5. LO Bielsk Podlaski	10 pkt.

W punktacji „fair play” zwyciężyło III LO. Najskuteczniejszą strzelką Elżbieta Stankiewicz (III LO) — 184 pkt.

chłopcy:

1. LO Bielsk Podlaski (mgr Andrzej Kulik)	19 pkt.
2. LO BJB Bielsk Podlaski	18 pkt.
3. ZSBG Białystok	16 pkt.
4. ZSNW Białystok	14 pkt.
5. LO Łapy	12 pkt.
6. III LO Białystok	11 pkt.

„Najczystszą” grali koszykarze z III LO, najcelniej rzucił — Wiesław Sawicki (ZSNW) — 813 pkt.

SIATKÓWKA

■ Wojewódzka liga szkół ponadpodstawowych —

chłopcy:

1. ZSM Łapy (mgr Zbigniew Łapiński)	10 pkt.
2. ZSBG Białystok	6 pkt.
3. III LO Białystok	6 pkt.
4. ZSEI Białystok	3 pkt.
5. LO Modul	3 pkt.
6. ZSR Białystok	2 pkt.

(Jc)

Z życia TKKF

Ognisko TKKF „Chrobry” i komisja kultury fizycznej, sportu i turystyki przy Radzie Osiedla „Piast” organizują z okazji 55-lecia SM „Zachęta” otwarty turniej brydżowy. Rozgrywkę rozpoczyna się 30 bm. o godz. 17.30 w świetlicy administracji przy ul. Mieszkaj 16. Na zwycięzców czekała liczna nagroda. (Jc)

Sproślowanie

We wczorajszym numerze „GW” mylnie podaliśmy nazwisko trenera zespołu Narwi Choroszcz. Otóż piłkarzami tego klubu opiekują się pan Eugeniusz Kopeckich, Trenera Narwi, jak i Czytelników za pomysłową przepa-

Nowe nazwy białostockich ulic

XXVIII Sesja MRN w Białymstoku nadała nowe nazwy ulicom. Szosę do Jeżewa zmieniono na ul. Władysława Gomułki. Dwie nowe ulice w osiedlu Stareście nazwano Jakuba Kolasa (między ul. Szkolną i F. Kona) oraz Janki Kupali (między ul. Jakuba Kolasa i F. Kona).

W osiedlu Sielanka, drodze polnej, biegnącej w kierunku północno-wschodnim od ul. Stareście nadano nazwę ul. Cementowa, a drodze polnej, leżącej pomiędzy ul. Obożną i Cementową — ul. Wapienna.

Części ul. Kasztanowej na odcinku między ul. Gajowa i Kalinową oraz części ul. Kalinowej, na odcinku biegnącym prostopadle od ul. gen. Berlinga do ul. Kasztanowej, nadano nazwę ul.

Malinowa. Do ul. Kalinowej włączono ciąg pieszy i jezdnię, położone na zapleczu nieruchomości od nr 23 do 39 przy ul. Dziesięciny.

Zmieniło nazwę ul. Agrestowa na ul. Św. Kazimierza.

Zmiany nazw ulic wynikły z konieczności uporządkowania, na wniosek mieszkańców, a w wypadku Szosy do Jeżewa — zgodnie z decyzją o przemianowaniu wszystkich szos na ulice. Nazwy nowych ulic są tematycznie związane z osiedłami, uzgodnione zostały z komitetami osiedłowymi i Towarzystwem Przyjaciół Białegostoku. Propozycje nazw zgłosił Klub Literacki, komitety osiedlowe, POP przy Komitecie Osiedlowym nr 6 oraz Parafia Rzymskokatolicka św. Kazimierza. (a)

Cheesz się odchudzić — skorzystaj!

Wiele osób z różnych powodów cierpi na nadwagę, chcą się odchudzić, ale nie wiedzą, jak to zrobić. W ośrodku letnim TKKF w Sierakowie Wielkopolskim, na terenie Puszcz Sierakowskiej, są jeszcze wolne miejsca na turnusie o okresie od 17 do 30 września br.

Otóż „Młodzieżowiec” organizuje specjalistyczne obozy z gimnastyką lekkoatletyczną w ośrodku letnim TKKF w Sierakowie Wielkopolskim, na terenie Puszcz Sierakowskiej. Są jeszcze wolne miejsca na turnusie o okresie od 17 do 30 września br.

Program sportowo-rekreacyjny obozu obejmuje gimnastykę poranną oraz odchudzającą, zajęcia na rowerach, kajakach, kajakach i basenie kąpielowym, masaż, bieg po zdrowie, sportowe gry zespołowe itp. Przewidziano też nocny spływ kajakowy, dyskotekę na powietrzu i na zakończenie „Wielki bal galansiarzy”. Zajęcia programowe prowadzone będą przez specjalistów WF. W wyżywieniu stosowana będzie dieta odpowiadająca 1000—1500 kalorii dziennie oraz dwa dni wyłącznie „umiędlone”.

Zgłoszenia na obozy jest dokonywane wpłaty (800 zł) na konto Ogniska TKKF „Młodzieżowiec”, Warszawa, ul. Nowogrodzka 48 m. 25, XV Oddział Miejski NRP Warszawa, nr 1153-191281-132. Na odwrócenie dowodu wpłaty należy podać swój wiek oraz termin turnusu.

Na łamach „NIWY”

Burza w Turnie Wielkiej (głmna Siemiatycki).

Kolumna literacka.

W korespondencji z Białostockiej SRR o Kołchozie im. Woronickiego na Grodzieńszczyźnie.

Z życia LO z białostockim językiem nauczania w Hajnówce.

O religii w Polsce Ludowej.

Reportaż ze spotkania z bohaterami cyklu wspomnień wojennych pt. „Bóg w ogniu”.

Jak pracuje Filia „Lasu” w Białowieży.

Nowinki z Bielska Podlaskiego. Wiedza, Czeremcha, Kurawy, Zawy.

Wiersze i opowiadania dla dzieci.

Porady kulinarne oraz sennik.

Program telewizyjny na następny tydzień.

Kolumna humoru i satyry.



STROŻA NIE BYŁO

W niedzielę, 26 czerwca br., po godz. 20-21 chodzili sobie po placu budowy białostockiego „Ślimaka”. Strożą tam nie było. Był natomiast rozmaita sprzet budowlany, spychacz, cymki, samochód ciężarowy gdański, MPK i PKS ten widok denerwował. Nikt nie zapytał, czego tu szukam. Miałem przy sobie legitymację służbową, ale nie przydała się.

Co za bezrozkie życie musi mieć dozwalać (o ile jest) przy „Ślimaku”? Może stać bierze się i to, że budowa również się dymaczy. (Jc)

NIEBEZPIECZNA WYRWA

Ulica Sowiańska w Białymstoku posiada nawierzchnię asfaltową. Przy studzienkach, usytuowanych przy wjeździe do Zakładów Miejskich, znajduje się głęboka wyrwa, która zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego. Aby ją zlikwidować, wystarczałoby nieco asfaltu. Przyjmujemy o tym Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów. (Jc)

BUJNE CHWASTY NIE DOBIA...

...nowo oddanego do użytku odcinka ulicy Lenina w Białymstoku. Rosną one zarówno na pasie oddzielającym jezdnię jak i na poboczu. Ruch tu duży. Przechodniom oraz pasażerom MPK i PKS ten widok denerwował. I słusznie. Stać nas na duży wydatek, na inwestycję, a już trudno zadbać o utrzymanie. (Jc)

ZA DŁUGIE TE ROZWAŻANIA

W związku z notatką pt. „W czyjej służbie?” zamieszczoną na łamach naszej gazety, w rubry-

ce „Pakiet sygnałowy” Zarząd Budynków Mieszkalnych w Białymstoku nadał odpowiedź, w której m.in. pisze:

Urząd Miejski w Białymstoku, Wydział Handlu i Usług ustalił, że rozliczenia kartek żywnościowych pobranych w ubiegłym miesiącu można dokonywać w godz. 8.15—11. Wykonując powyższe pracownicy RED III u-

OD REDAKTORA:

W odpowiedzi swej ZEM jakos zapomniał o tym, że 1 czerwca br. był dniem poprzedzającym 4-dniowy okres wolny

inż. TEODOR KLIMUK

W publikacji zarzeka się także niewłaściwy stosunek pracowników do interesantów. Chociaż nasze ustalenia nie potwierdziły tego faktu, niemniej jednak kierownikowi RED III zwróciliśmy uwagę na konieczność zachowania właściwej postawy przy podległym personelem.

Dyrektor

W wyniku krytyki prasowej i interwencji w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych w Białymstoku, 21 czerwca br. otrzymaliśmy powiadomienie o pomysłowym załatwieniu sprawy.

Wyrazy szczerzego współczucia

składają:

pracownicy Oddziału Banku PKO SA w Białymstoku, k 2948-1